

Sygn. akt III CZP 107/09

## UCHWAŁA

Dnia 10 grudnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa PGE ZEŁT Obrót sp. z o.o. w W.

przeciwko Grażynie J., Adamowi J. i Edycie T.

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 10 grudnia 2009 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy w S.

postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2009 r., sygn. akt I Ca 178/09,

„Czy dla ustalenia odpowiedzialności za nielegalny pobór energii określony w art. 57 ust.1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne (Dz. U. Nr 54, poz. 348 z późn. zm.) konieczne jest wykazanie poniesienia szkody przez zakład energetyczny, czy też wystarczające jest ustalenie ingerencji w układ pomiarowy, która stwarza potencjalną możliwość zafałszowania pomiarów?”

podjął uchwałę:

**Przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii elektrycznej opłatami określonymi w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 54, poz. 348 ze zm.) tylko wtedy, gdy taka energia została rzeczywiście pobrana.**

## Uzasadnienie

Dnia 21 stycznia 2009 r. PGE ZEŁT Obrót Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła przeciwko Grażynie J., Adamowi J. i Edycie T., spadkobiercom zmarłego Zenon J., powództwo o zasądzenie kwoty 26.875,08 złotych tytułem zapłaty za nielegalny pobór energii wraz z odsetkami od dnia 1 marca 2006 r.

Sąd Rejonowy w W. dnia 30 stycznia 2009 r. wydał przeciwko pozwanym nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym na kwotę 26.857,08 złotych. Dnia 10 lutego 2009 r. pozwani wnieśli sprzeciw od tego nakazu.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 13 maja 2009 r. oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że Zenon J., mąż pozwanej Grażyny J. i ojciec pozostałych pozwanych, w dniu 17 września 2001 r. zawarł z powódką Zakładem Energetycznym Ł. Teren Spółką Akcyjną z siedzibą w Ł. umowę sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych. W dniu 7 lutego 2006 r. pracownicy powódki przybyli do budynku Zenona J. i dokonali niezapowiedzianej kontroli układu pomiarowo-rozliczeniowego. W wyniku kontroli stwierdzili istnienie samowolnie rozbudowanej wewnętrznej linii zasilania na strychu budynku. Przebudowa polegała na założeniu urządzenia zasilającego skrzynkę na zewnątrz budynku z nielegalnym licznikiem. Licznik ten zasilął pomieszczenia gospodarcze oraz skrzynkę rozdzielczą w piwnicy połączoną z instalacją budynku. W trakcie kontroli układ nie był włączony. Po zakończeniu kontroli powódka wystawiła dnia 14 lutego 2006 r. fakturę VAT na kwotę 26.857,08 zł i wezwała Zenona J. do zapłaty. W stosunku do Zenona J. toczyło się postępowanie karne w sprawie zarzutu kradzieży energii w okresie od dnia 24 listopada 2003 r. do dnia 7 lutego 2006 r., które zakończyło się wyrokiem uniewinniającym Sądu Rejonowego w W. z dnia 12 czerwca 2007 r.

Sąd Rejonowy przyjął, że nie wykazano, aby istniejąca ingerencja w układ pomiarowy powodowała nielegalny pobór prądu. W ocenie Sądu Rejonowego,

samo stwierdzenie ingerencji w układ pomiarowy nie jest wystarczające do uznania, że mamy do czynienia z nielegalnym poborem energii.

Powódka wniosła apelację od wyroku Sądu Rejonowego.

Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Okręgowy w S. powziął wątpliwość wyrażoną w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 54, poz. 348 ze zm.; dalej: pr. energ.), w razie nielegalnego pobierania energii z sieci przedsiębiorstwo energetyczne pobiera opłaty za nielegalnie pobraną energię w wysokości określonej w taryfach lub dochodzi odszkodowania na zasadach ogólnych. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2006 r., K 37/04 (OTK 2006, nr 7A, poz. 79) wyjaśnił, że w wypadku nielegalnego pobierania energii przedsiębiorstwo energetyczne ma do wyboru dwie możliwości: pobranie opłaty w wysokości określonej w taryfach za nielegalnie pobraną energię albo dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych.

W okolicznościach niniejszej sprawy jest bezsporne, że powódka dochodzi od pozwanych opłaty za nielegalnie pobraną energię, a nie odszkodowania „na zasadach ogólnych”. Definicję nielegalnego pobierania energii zawiera art. 3 pkt 18 pr. energ. Zgodnie z tym przepisem w pierwotnym brzmieniu, nielegalnym pobieraniem energii było pobieranie energii bez zawarcia umowy z przedsiębiorstwem lub niezgodnie z umową. Zmiana tego przepisu została dokonana w ustawie z dnia 4 marca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 552). Obecnie nielegalnym pobieraniem energii jest pobieranie jej bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub przez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. Według art. 19 ustawy z dnia 4 marca 2005 r., do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy tej ustawy. Tym bardziej więc

przepisy ustawy z dnia 4 marca 2005 r. stosuje się do spraw wszczętych po jej wejściu w życie.

Taryfy określające opłat wysokość za nielegalnie pobraną energię były dawniej zamieszczone w § 43 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (Dz. U. Nr 105, poz. 1114). Obecnie w tym zakresie obowiązuje rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 2 lipca 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (Dz. U. Nr 128, poz. 895 ze zm.). Zgodnie z § 44 tego rozporządzenia, do spraw wszczętych a niezakończonych przed dniem jego wejścia w życie stosuje się przepisy tego rozporządzenia. Roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie przez powódkę dotyczy § 40 ust. 2 rozporządzenia, który odrębnie określa wysokość opłat w wypadku udowodnionego okresu nielegalnego pobierania energii elektrycznej oraz w sytuacji, gdy nie można ustalić ilości nielegalnie pobranej energii elektrycznej.

Trzeba się zgodzić z poglądem wypowiedzianym w orzecznictwie i piśmiennictwie, że przewidziana w art. 57 ust. 1 pr. energ. opłata za nielegalnie pobraną energię ma charakter cywilnoprawny i odszkodowawczy. Nie ma natomiast podstaw do traktowania rozważanej opłaty jako mającej charakter kary ustawowej w rozumieniu art. 485 k.c., do której miałyby odpowiednie zastosowanie przepisy o karze umownej. Kara ustawowa bowiem, podobnie jak kara umowna, wiąże się funkcjonalnie z odpowiedzialnością za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, a więc odpowiedzialnością kontraktową. Tymczasem art. 57 ust. 1 w związku z art. 3 pkt 18 pr. energ. obejmuje trzy różne stany faktyczne, które jednak nie polegają na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży energii elektrycznej, ale stanowią delikt, określony w ustawie jako nielegalne pobieranie energii. W konsekwencji oczywiście niedopuszczalne byłoby odpowiednie stosowanie art. 484 § 1 zdanie pierwsze k.c., zgodnie z którym kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Oznaczałoby to, że przedsiębiorstwo energetyczne byłoby zwolnione z obowiązku dowodzenia szkody

i jej wysokości, co pozostawałoby w sprzeczności z wykładnią gramatyczną art. 57 ust. 1 w związku z art. 3 pkt 18 pr. energ. Z przepisów tych wynika bowiem jednoznacznie, że obowiązek wniesienia opłaty powstaje w wypadku nielegalnego „pobierania” energii, a więc faktycznego, a nie tylko potencjalnego, jej odbierania i korzystania z niej. Zostało to wyraźnie potwierdzone w § 40 ust. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 2 lipca 2007 r., co jest o tyle zrozumiałe, że przepisy aktu wykonawczego nie mogą być sprzeczne z ustawą. Wobec jasnej treści przepisu zbędne jest sięganie do dalszych metod wykładni, takich w szczególności, jak wykładnia funkcjonalna bądź systemowa. Inaczej mówiąc, *interpretatio cessat in claris*. Zasada *clara non sunt interpretanda*, trafnie odrzucona w zakresie wykładni oświadczeń woli (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, niepubl. i z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 90/09, niepubl.), znajduje bowiem zastosowanie w odniesieniu do wykładni przepisów prawnych.

/tp/